

*Zdzisław Lorek*

## STOSUNEK WYCHOWANKÓW ZAKŁADÓW POPRAWCZYCH DO RELIGII

Posługi religijne w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich wprowadzone zostały zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 1981 r. w sprawie wykonywania praktyk i posług religijnych w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich<sup>1</sup>. Chcąc ustalić jak cytowane wyżej zarządzenie funkcjonuje w praktyce i jaki jest rzeczywisty stosunek wychowanków do religii na początku 1990 r. przeprowadzono badania sondażowe w zakładach poprawczych w Kcyni, Szubiniu, Chojnicach, Trzemesznie, Koszalinie, Laskowcu. Wśród tych 6 placówek 5 zakładów przeznaczonych było dla nieletnich wymagających bezpośredniego nadzoru wychowawczego i 1 dla nieletnich zdemoralizowanych w wysokim stopniu (był to zakład o wzmożonym nadzorze wychowawczym)<sup>2</sup>.

W toku badań posługiwano się opracowaną specjalnie do tych celów ankietą, ponadto przeprowadzono obserwację uczestniczącą i nieuczestniczącą oraz rozmowy z nieletnimi i pracownikami. W rezultacie badań uzyskano 200 prawidłowo wypełnionych ankiet. Postawy nieletnich wobec religii określone więc zostały głównie deklaracjami badanych. Trudno domniemywać jakie czynniki determinowały treść owych deklaracji. Być może, że taki a nie inny stosunek do religii był wynikiem określonych przeżyć religijnych albo przywiązaniem do tak żywych w naszym społeczeństwie tradycji religijnych lub efektem atmosfery panującej wśród nieletnich w konkretnym zakładzie poprawczym. Nie można także wykluczyć aspektów utylitarnych.

Celem badań było, między innymi, zweryfikowanie następujących hipotez:

- a) nieletni przebywający w zakładach poprawczych w zasadzie nie są religijni;
- b) wychowankowie religijni zachowują się w zakładzie poprawczym lepiej niż ich koledzy nastawieni do spraw wiary negatywnie;
- c) posługi religijne w zakładach dla nieletnich zaspokajają potrzeby młodzieży w tym zakresie.

Jak wynika z zestawienia najliczniejszą grupę nieletnich w badanej populacji stanowiły osoby w wieku 15—19 lat (łącznie 86%). Stosunkowo mało było chłopców w przedziale wiekowym do 15 lat i w wieku od 19 do 21 lat<sup>3</sup>. Starsi wychowankowie w wieku od 17 do 21 lat stanowili aż 83% ogółu w Zakładzie Poprawczym

<sup>1</sup> „Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości” 1981, nr 5, poz. 24

<sup>2</sup> Por. § 66 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1983 r. w sprawie organizacji i zasad pobytu nieletnich w zakładach poprawczych (Dz. U. nr 26, poz. 126).

<sup>3</sup> Zgodnie z art. 10 w związku z art. 1 ustawy z dnia 26 października o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. nr 35, poz. 228) w zakładach poprawczych przebywać mogą osoby w wieku od 13 do 21 lat.

Tablica 1. Charakterystyka wychowanków

Wiek	do 15 lat		15—17 lat		17—19 lat		19—21 lat		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
	6	3	86	43	86	43	22	11	200	100
Wysztalcenie	uczeń szkoły podstawowej		uczeń szkoły zawodowej		ukończona szkoła podstawowa		ukończona szkoła zawodowa		200	100
	123	61,5	52	26	21	10,5	4	2		
Czas pobytu w różnych zakładach	do roku		rok do 2 lat		2 lata do 3		3 lata i więcej		200	100
	46	23	59	29,5	26	13	69	34,5		
Pochodzenie społeczne	robotnicze		chłopskie		inteligencje		rodzice (opiekunowie) prowadzą samodzielną działalność gospodarczą		200	100
	170	85	7	3,5	21	10,5	2	1		

w Trzemesznie (placówka przeznaczona dla nieletnich zdemoralizowanych w wysokim stopniu).

Wśród wychowanków przebywających w zakładach poprawczych dominują uczniowie szkół podstawowych. W 6 wybranych ośrodkach stanowili oni 61,5% ogółu. Uczniowie zasadniczych szkół zawodowych stanowili 26%. Pozostałe 12,5% to nie uczęszczający do szkół absolwenci szkół podstawowych i ZSZ. W Zakładzie Poprawczym w Trzemesznie nie pobierający nauki absolwenci stanowili 1/3 wszystkich wychowanków.

Dotychczas twierdzono, że nieletni w zakładach poprawczych przebywają przeciętnie 2 lata<sup>4</sup>. Z niniejszych badań wynika, iż 34,5% respondentów przebywało w różnych placówkach 3 lata i więcej. Nieletni przebywający w zakładach resocjalizacyjnych 2 lata i więcej stanowili 47,5% ogółu wychowanków. Najdłuższym „stażem zakładowym” legitymują się podopieczni Zakładu Poprawczego w Trzemesznie. Tu chłopcy przebywający w różnych placówkach 2 lata i więcej stanowili aż 80% wszystkich wychowanków.

Na marginesie danych zawartych w tablicy 1 nasuwa się następująca refleksja. Zakład Poprawczy w Trzemesznie jest obecnie jedyną placówką przeznaczoną dla nieletnich wysoce zdemoralizowanych. Praktycznie przebywają w nim jednak chłopcy starsi, z wieloletnim stażem zakładowym, posiadający kwalifikacje zawodowe. Są to chłopcy, którzy nie sprawdzili się w innych placówkach. Stanowią oni grupę wychowanków nie podatnych na różnego typu oddziaływania resocjalizacyjne. Wyrazem bezradności pedagogów na brak pozytywnych zmian osobowości staje

<sup>4</sup> Por. Z. Lorek: *Nieletni ze wsi i z miast w zakładzie poprawczym oraz ich adaptacja społeczna*, Warszawa 1988, s. 115 i literatura tam przytoczona.

się wniosek o skierowanie do zakładu dla nieletnich o wzmożonym nadzorze wychowawczym. Wątpliwym wydaje się, aby po wielu niepowodzeniach pedagogicznych personel tegoż zakładu odnalazł skuteczne formy i metody działalności wychowawczej rokującej nadzieje poprawy.

Dane dotyczące pochodzenia społecznego jedynie potwierdziły dotychczasową regułę — 85% badanych nieletnich wywodzi się ze środowisk robotniczych. Dzieci z rodzin chłopskich, inteligenckich i prowadzących samodzielną działalność gospodarczą stanowią margines całej badanej zbiorowości. Większość nieletnich pochodzi z miast (92%)<sup>5</sup>.

Istotne znaczenie w określeniu statusu społecznego nieletniego przebywającego w zakładzie poprawczym ma jego udział w tzw. „drugim życiu”, tzn. stosunek do norm, wartości, zwyczajów podkultury przestępczej i więziennej. Przyjmując dychotomiczny podział grup nieformalnie działających w zakładach dla nieletnich na „grypsujących” i „nie grypsujących” do grupy grypsujących zaliczono 93 nieletnich (46,5% ogółu). Pozostałą część stanowili nie grypsujący<sup>6</sup>. Grypsujący, czyli hołdujący podkulturze przestępczej, stanowili stosunkowo duży odsetek w Zakładzie Poprawczym w Trzemesznie (80%), w Zakładzie Poprawczym w Kcyni (64,3%), w Zakładzie Poprawczym w Szubinie (40%), najmniejszy natomiast w Zakładzie Poprawczym w Koszalinie (23,5%).

Kolejna informacja dotyczyła pełnienia różnych funkcji w grupach formalnych (w klasie, grupie wychowawczej, warsztatowej, kółku zainteresowań, w organizacji młodzieżowej). Na 200 badanych wychowanków różne funkcje w grupach formalnych pełniło 68 nieletnich (34% ogółu). Najwięcej respondentów pełniło różne funkcje w zakładach poprawczych w Kcyni (45,2%), w Koszalinie (35,3%), w Szubinie (34,3%), najmniej w Zakładzie Poprawczym w Laskowcu (14,3 %).

W wyniku przeprowadzenia ankiety wszystkich respondentów podzielono na trzy podgrupy: osoby deklarujące się jako wierzące i praktykujące (86 nieletnich — 43% ogółu), wychowankowie deklarujący się jako wierzący a niepraktykujący (84 respondentów — 42% ogółu), podopieczni deklarujący się jako niewierzący (30 badanych — 15% ogółu). Na 170 wychowanków wyznających jakąś religię 166 (97,6%) to wyznawcy religii rzymskokatolickiej, 1 deklaruje się jako baptysta, 1 — świadek Jehowy, 1 jako mahometanin, 1 wyznaje hinduizm. Jak wynika z danych opublikowanych przez E. Kopeć 40% społeczeństwa polskiego to osoby regularnie praktykujące, natomiast 35% stanowią osoby praktykujące nieregularnie<sup>7</sup>. Łącznie więc praktykujący regularnie i nieregularnie stanowią około 75% społeczeństwa. W badanych zakładach poprawczych wychowankowie deklarujący się jako wierzący i praktykujący stanowią 43% ogółu. Jak się okazało część wychowanków

<sup>5</sup> W przeprowadzonych przeze mnie w 1980 r. badaniach w 32 zakładach poprawczych w kraju (wszystkie wówczas istniejące placówki) nieletni ze wsi stanowili 10,9% Z. Lorek: *op. cit.*

<sup>6</sup> Szersze informacje na temat grup nieformalnych działających w zakładach poprawczych znaleźć można między innymi w następujących publikacjach: K. Kuberska-Gaca: *Funkcjonowanie grup nieformalnych w zakładzie poprawczym o surowym rygorze*, „Szkoła Specjalna” 1978, nr 2; R. Drwał: *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych*, Warszawa 1981; S. Piecuch: *Przejawy podkultury przestępczej w zakładach wychowawczo-poprawczych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1982, nr 2; Z. Lorek: *Wpływ podkultury przestępczej na sytuację wychowawczą w zakładach poprawczych*, w: *Rola kultury w zwalczaniu patologii społecznej* (praca zbiorowa pod red. M. Pionka), Warszawa 1985; Z. Lorek: *Podkultura przestępcza w zakładach poprawczych (sposoby zapobiegania)*, „Szkoła Specjalna” 1987, nr 2.

<sup>7</sup> E. Kopeć: *Spoleczeństwo wobec religii i Kościoła w świetle badań ankietowych*, „Biuletyn CBOS” 1986, nr 1—2.

określających się jako wierzący a niepraktykujący uczęszczała od czasu do czasu na mszę św. Podobne zjawisko, acz znacznie rzadziej, wystąpiło i w grupie osób niewierzących.

Z badań przeprowadzonych przez G. W. Allporta wśród studentów amerykańskich wynika, że część osób, które twierdzą, że nie potrzebują w swoim życiu żadnej religii, bierze jednak od czasu do czasu udział w jakichś praktykach religijnych<sup>8</sup>. Analogiczne zachowania można zaobserwować i w grupie wychowanków zakładów poprawczych w Polsce. W badaniach G. W. Allporta studenci — ateści stanowią zaledwie 12% ogółu<sup>9</sup>. W. Piwowarski stwierdza, iż młodzi ludzie w Polsce, podobnie jak i w innych krajach, są na ogół mniej religijni od osób starszych<sup>10</sup>. Podobne spostrzeżenia dotyczące skazanych przytacza J. Malec<sup>11</sup>. W świetle tych danych 15% wychowanków określających się jako osoby niewierzące uznać należy za odsetek bardzo mały.

Jaki jest stosunek wychowanków zakładów poprawczych do religii?

Tablica 2. Niektóre praktyki religijne wychowanków zakładów poprawczych

Praktyka religijna	Systematycznie		Czasem		Nigdy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Udział w mszy św.	36	18	124	62	40	20	200	100
Udział w katechezie	30	15	45	22,5	125	62,5	200	100
Modlitwa	51	25,5	83	41,5	66	33	200	100

Jak wynika z tablicy 2 we mszy św. uczestniczy systematycznie 18% ogółu, a więc znacznie więcej niż w zakładach karnych. Czasem na mszę św. uczęszcza 62%, a nigdy zaledwie 20%. W cytowanych badaniach G. W. Allporta 38% kobiet i 17% mężczyzn chodziło raz w tygodniu do kościoła, lecz większość czyniła to od czasu do czasu<sup>12</sup>.

Z powyższego wynikałoby, że przebywający w zakładach poprawczych chodzą na nabożeństwa częściej niż ich kolezdy — studenci amerykańscy. Szczegółowa analiza wykazuje jednak, że na mszę św. systematycznie uczęszcza w grupie osób deklarujących się jako wierzące i praktykujące zaledwie 41,9%, a w grupie wierzących a nie praktykujących oraz niewierzących nikt. Czasem na mszę św. spośród wierzących i praktykujących chodzi 58,1%, spośród osób określających się jako wierzące a niepraktykujące 75% i aż 36,7% (sic !) wychowanków deklarujących się jako niewierzący.

W grupie niewierzących — co jest oczywistym — na nabożeństwa w ogóle nie uczęszcza 63,3%. Jednak w populacji wierzących a niepraktykujących osoby nie biorące nigdy udziału we mszy św. stanowią 1/4 ogółu. Nie ma takich wychowanków wśród nieletnich, wierzących i praktykujących.

Z danych zawartych w tablicy 2 wynika, iż w 6 zakładach poprawczych będących przedmiotem badania na mszę św. systematycznie i okazjonalnie uczęszczało aż 80% nieletnich a jest to odsetek zbliżony do średniej krajowej.

<sup>8</sup> G. W. Allport: *Osobowość a religia*, Warszawa 1988, s. 129.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>10</sup> W. Piwowarski: *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa 1977.

<sup>11</sup> J. Maluu: *Posługi religijne w zakładach karnych. Wyniki sondażowych badań*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 14—15. (Autor ustalił, iż w zakładach karnych na mszę św. chodzi tylko 4,6% skazanych młodocianych i 10,1% skazanych dorosłych).

<sup>12</sup> G. W. Allport: *op. cit.*

Kolejne pytanie ankiety dotyczyło udziału w zajęciach katechetycznych. Wszystkie praktyki religijne są w zakładach poprawczych dobrowolne. Jednak na lekcje religii uczęszcza znacznie mniej osób niż na mszę św. — systematycznie 15%, okazjonalnie 22,5%. W ogóle w zajęciach katechetycznych nie uczestniczy aż 62,5% wychowanków. Zjawisko to znajduje wytłumaczenie w niechęci młodzieży społecznie niedostosowanej do zajęć szkolnych. Katecheza odbywa się systemem lekcyjnym. Wychowankowie zakładów poprawczych są bardzo negatywnie nastawieni do nauki<sup>13</sup>. Nic więc dziwnego, że dodatkowe lekcje religii, traktowane są przez niektórych wychowanków jako zło konieczne.

Spośród nieletnich określających się jako wierzący i praktykujący na zajęcia katechetyczne systematycznie uczęszcza 34,9%, czasem 29,1% i nigdy aż 36%. Nieco inaczej sytuacja kształtuje się wśród wierzących a niepraktykujących. W podgrupie tej w lekcjach religii systematycznie nikt nie bierze udziału, okazjonalnie uczęszcza 20,2%, pozostali (79,8%) w ogóle nie korzystają z katechezy. Spośród niewierzących 83,3% nie bierze udziału w lekcjach religii.

Udział w zajęciach katechetycznych determinowany jest w pewnej mierze sposobem prowadzenia tych lekcji przez księży kapelanów (nieletni uczęszczają np. chętnie na lekcje z wykorzystaniem audiowizualnych środków dydaktycznych) i atrakcyjnością zajęć odbywających się w tym czasie w zakładzie (np. interesujący film w telewizji lub ważne zajęcia sportowe zmniejszają liczbę chętnych do udziału w katechezie).

W badaniach G.W. Allporta 35% wszystkich studentek i 15% studentów odmawiało codziennie modlitwy, a 40% kobiet i 50% mężczyzn modliło się od czasu do czasu<sup>14</sup>.

Wśród wychowanków zakładów poprawczych modli się systematycznie 25,5% od czasu do czasu 41,5%. Nigdy nie modli się 33% nieletnich. Wśród wierzących i praktykujących systematycznie modli się 41,9%, a czasem 50%, nigdy 8,1%. W grupie deklarującej się jako wierzący a niepraktykujący 40,5% nie modli się nigdy, 41,7% czasem i tylko 17,8% systematycznie. Rzadko modlą się osoby określające się jako niewierzące. Czasem modli się w tej podgrupie zaledwie 16,7%, pozostali nie modlą się nigdy.

J. Van der Poel wyodrębnia trzy różne sposoby rozumienia pojęcia i ważności Boga. Mówi o rozumieniu Boga magicznym, religijnym i dynamicznym<sup>15</sup>. W magicznym rozumieniu Boga, cześć dla Istoty Najwyższej jest zmaterializowana i zlokalizowana w określonym przedmiocie i z nim utożsamiana. Pogląd ten w szerokim zakresie harmonizuje z konkretnym sposobem myślenia ludzi. Jakkolwiek możemy go nigdy nie spotkać w ścisłym sensie, odnajdujemy niektóre jego ślady w sposobie traktowania takich przedmiotów jak różaniec, medalik, książka do nabożeństwa, itp.

Wśród badanych nieletnich przedmioty kultu religijnego posiadało 85 wychowanków (42,5% ogółu). W grupie wierzących i praktykujących przedmioty kultu religijnego posiadało 53 nieletnich (61,6%). Były to: obrazki religijne (27 przypadków), pismo święte (14 przypadków), krzyżyk (14 przypadków), książeczka do nabożeństwa (11 przypadków), medalik (10 przypadków), różaniec (3 przypadki). Najczęściej posiadanym przedmiotem kultu religijnego był obrazek religijny;

<sup>13</sup> O. Lipkowski: *Resocjalizacja*, Warszawa 1980, s. 710-245; S. Górski: *Metodyka resocjalizacji*, Warszawa 1985, s. 195-202, A. Szecówka: *Realizacja celów resocjalizacyjnych w szkole dla społecznie niedostosowanych*, „Szkola Specjalna” 1980, nr 7

<sup>14</sup> G.W. Allport: *op. cit.*

<sup>15</sup> J. van der Poel: *W poszukiwaniu wartości ludzkich*, Warszawa 1987, s. 24.

najrzadziej — różaniec. Niektórzy wychowankowie posiadali kilka przedmiotów kultu religijnego.

Wśród wierzących a niepraktykujących przedmioty kultu religijnego posiadało już tylko 29 nieletnich — 43,5% (obrazek religijny — 12, krzyżyk — 11, medalik — 5, książkę do nabożeństwa — 4, pismo św. — 4). Liczba przedmiotów kultu religijnego w tej grupie była znacznie mniejsza niż w zbiorowości praktykujących.

Również w podgrupie określającej się jako niewierzący 3 wychowanków zadeklarowało posiadane przedmioty kultu religijnego. Był to obrazek religijny, pismo święte i krzyżyk.

Nieletni posiadane przedmioty kultu religijnego umieszczają w nocnych stolikach, wieszają nad łóżkiem, niekiedy robią sobie małe ołtarzyki. Insignia wiary nie zawsze są wyrazem odczuć religijnych. Niekiedy demonstrować mają niezależność duchową wychowanka, którego wolność osobista jest w pewnej mierze ograniczona, innym razem przybliżać mają atmosferę domu rodzinnego.

Kolejne pytania ankiety miały na celu określenie postrzegania innych w kategoriach wiary i niewiary.

Tablica 3. Poczucie religijne a postrzeganie innych

Wychowankowie zakładów poprawczych to osoby	wierzące i praktykujące		wierzące lecz niepraktykujące		niewierzące		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
	34	17	140	70	26	13	200	100
Wolę mieć przyjaciela	wierzącego		niewierzącego		to jest obojętne		200	100
	50	25	5	2,5	145	72,5		
Uważam, że religia	zmienia człowieka na lepsze		wpływa na człowieka ujemnie		nie ma żadnego wpływu na postępowanie człowieka		200	100
	129	64,5	4	2	67	33,5		
Chciałbym aby moja przyszła żona	była osobą wierzącą		była osobą niewierzącą		to jest obojętne		200	100
	102	51	2	1	96	48		
Wychowam swoje dzieci	w wierze katolickiej		w duchu innej religii		w wychowaniu dzieci nie będę brał pod uwagę tych spraw		200	100
	145	72,5	11	5,5	44	22		

Większość wychowanków zakładów poprawczych (144 osoby — 70%) postrzega swoich kolegów jako osoby wierzące lecz niepraktykujące. Zaledwie 26 nieletnich (13%) dopatruje się wśród swoich kolegów głównie osób niewierzących. W podgrupie respondentów deklarujących się jako osoby niewierzące aż 40% twierdzi, że współtowarzysze to też osoby niewierzące, lecz już w podgrupie wierzących a niepraktykujących podobnego zdania jest zaledwie 4,8% badanych. Postrzeganie

kolegów w kategoriach wiary i niewiary uzależnione jest więc od własnego stosunku do religii.

Dla większości nieletnich (145 osób — 72,5%) problemy religii nie są istotnym elementem przy wyborze przyjaciela. Zaskakuje jednak znikoma liczba respondentów pragnących wybrać na przyjaciela osobę niewierzącą (2,5%). Odsetek osób nie biorących pod uwagę aspektów religijnych przy wyborze przyjaciela sukcesywnie rośnie w poszczególnych podgrupach (wierzący i praktykujący — 56,9%, wierzący a niepraktykujący — 83,3%, niewierzący — 86,7%). Pragnie mieć kolegę wierzącego 41,9% wierzących i praktykujących, 15,5% wierzących a niepraktykujących i tylko 3,3% niewierzących. Z powyższego wynika, że im bardziej na serio traktowali nieletni swój stosunek do religii, tym częściej wybraliby na przyjaciela osobę wierzącą. Jednak odsetek osób pragnących mieć przyjaciela negatywnie nastawionego do problemów wiary jest niewielki i w podgrupie wierzących i praktykujących oraz w podgrupie wierzących a niepraktykujących (po 1,2%), nieco większy w podgrupie niewierzących — 10%.

Ponad połowa badanych wychowanków zakładów poprawczych (129 osób — 64,5%) jest zdania, że religia zmienia człowieka na lepsze. Prawie nikt nie twierdzi, że wpływa na człowieka ujemnie (2%). W poglądach nieletnich znajdujemy niejako odbicie rozumowania pod nazwą „zakładu Pascala” (*le pari Pascal*)<sup>16</sup>. Większość badanych jest zdania, że religia może człowiekowi pomóc, nigdy natomiast nie zaszkodzić. Wyznając religię nie ponosimy z zasady żadnego ryzyka. Zdania, że religia zmienia człowieka na lepsze jest 81,4% wierzących i praktykujących, 59,5% wierzących a niepraktykujących i zaledwie 30% niewierzących. Pozostali z reguły twierdzą, że religia nie ma większego wpływu na postępowanie człowieka.

Przy wyborze żony połowa wychowanków (102 osoby — 51%) zamierza się w przyszłości kierować względami religijnymi. Jednak dla pozostałych 48% kwestia religijności kobiety nie jest istotna przy wyborze towarzyszki życia. Najchętniej kobietę wierzącą wybraliby na żonę wierzący i praktykujący (73,3%) oraz wierzący a niepraktykujący (46,4%). Dla większości niewierzących (93,3%) sprawy religijności narzeczonej przy podejmowaniu decyzji o małżeństwie są nieistotne. Charakterystyczne jest jednak, iż mało kto pragnie mieć w przyszłości żonę niewierzącą (6,7% niewierzących, nikt spośród deklarujących się jako wierzący i praktykujący oraz jako wierzący a niepraktykujący). A oto niektóre argumenty przemawiające za wyborem religijnej kandydatki na żonę (przytoczono dosłowne wypowiedzi respondentów): „Byłoby lepsze zrozumienie”; „Wiara umacnia w wierności”; „Prze-strzeżałaby 10 przykazań i mnie nie zdradzała”; „Taka kobieta nauczyłaby mnie uczciwie żyć”; „Moi rodzice by nie akceptowali związku z osobą niewierzącą”; „Bo mógłbym z nią chodzić do kościoła”; „W mojej rodzinie wszyscy są wierzący”; „Osoby wierzące są szczerze”.

W kwestii wychowania dzieci aż 72,5% respondentów opowiada się za wiarą katolicką. Sprawy religii w wychowaniu dzieci nie zamierza brać w przyszłości pod uwagę 22% nieletnich. W wierze katolickiej zamierza wychować swe dzieci 88,4% wierzących i praktykujących, 76,2% wierzących a niepraktykujących i tylko 16,7% niewierzących. Z powyższego wynikałoby, że niewierzący przy wychowywaniu dzieci nie zamierzają na ogół brać pod uwagę aspektów religijnych (70%). Charakterystyczne, że w podgrupie niewierzących jest najwięcej takich osób, które

<sup>16</sup> Zdaniem Pascala stawiając na istnienie Boga ryzykujemy niewiele bo tylko jedno doczesne życie; jeżeli zaś okaże się, iż mamy rację, to zyskamy — wieczne życie i szczęście (W. Tatarski, *Historia filozofii*, Warszawa 1978, s. 59).

pragną wychować swe dzieci w duchu religii nie będącej religią rzymskokatolicką (13,3%)<sup>17</sup>.

Na kolejne pytanie czy ludziom na świecie żyłoby się lepiej, gdyby przestrzegali zasad religijnych 118 respondentów (59%) odpowiada twierdząco (w poszczególnych podgrupach: 70,9% wierzących i praktykujących, 59,5% wierzących a niepraktykujących, 23,3% niewierzących)<sup>18</sup>. Do przestrzegania zasad religijnych częściej więc przywiązują wagę ludzie wierzący i praktykujący niż niewierzący.

Jak już wspomniano uprzednio 64,5% respondentów uważa, że religia czyni człowieka lepszym. Nic więc dziwnego, że połowa wychowanków pragnie, aby przyszła żona była osobą wierzącą, a prawie 3/4 chce wychować swe dzieci w wierze katolickiej. W świetle niniejszych badań element religijności częściej jest brany pod uwagę przy wyborze przyszłej żony niż przy wyborze przyjaciela. Istnieje jednak istotna różnica w postrzeganiu innych między podgrupą wierzących i praktykujących, a niewierzących.

Kolejny problem, który usiłowano poddać analizie, to kwestie deklarowanych postaw religijnych w zależności od niektórych uwarunkowań społecznych.

Tablica 4. Niektóre uwarunkowania społeczne deklarowanych postaw religijnych

Stosunek do religii	Wierzący		Niewierzący		Wierzący i niewierzący		Nie wiadomo		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Rodziców respondenta	148	74	4	2	33	16,5	15	7,5	200	100
Rodzeństwa respondenta	137	70,6	4	2,1	29	14,9	24	12,4	194*	100
Kolegów respondenta	45	22,5	8	4	77	38,5	70	35	200	100

\* 6 respondentów nie miało rodzeństwa.

3/4 badanych wychowanków pochodzi z rodzin, w których obydwój rodzice (opiekunowie) to osoby wierzące. Niewierzący rodzice w całej zbiorowości stanowią zaledwie 2%. Zdarzają się takie sytuacje, że tylko jedno z rodziców (najczęściej ojciec) jest osobą niewierzącą (16,5%). W poszczególnych podgrupach wystąpiła charakterystyczna tendencja. Najczęściej obydwój wierzących rodziców mają wychowankowie określający się jako wierzący i praktykujący (88,4%), nieco rzadziej respondenci wierzący a niepraktykujący (70,2%), jednak i w podgrupie nieletnich niewierzących obydwój wierzących rodziców ma aż 43,3% wychowanków. I odwrotnie, najczęściej niewierzących rodziców mają niewierzące dzieci (10%), rzadziej wierzące a niepraktykujące — 1,2%. Niewierzący rodzice nie występują w podgrupie nieletnich wierzących i praktykujących. Rodzice (opiekunowie) prezentujący diametralnie różne postawy religijne (jedno wierzy, drugie nie wierzy) stanowią w podgrupie respondentów wierzących a niepraktykujących 21,4%, w podgrupie niewierzących 23,3%. W świetle powyższych danych można zaryzykować następujące stwierdzenie:

<sup>17</sup> W badaniach przeprowadzonych w 1971 r. przez J. Malskiego wśród byłych wychowanków zakładów poprawczych znaczna większość interlokutorów pragnęła wziąć ślub w kościele i ochrzcić dziecko choć motywowali to najczęściej względami zwyczajowymi. (J. Malski: *Religijność prymitywna*, „Znak” 1972., nr 219).

<sup>18</sup> W badaniach J. Malskiego na pytanie: „Czy bez religii na świecie byłoby lepiej czy gorzej, czy tak samo” najwięcej odpowiedzi było „tak samo”, następnie „gorzej”, potem „nie wiem”, najmniej „lepiej”. (J. Malski: *op. cit.*) Z powyższego mogłoby wynikać, że postawy religijne młodych ludzi od 1971 r. uległy zmianom.

religijność dzieci uzależniona jest w pewnej mierze od religijności rodziców. Pozytywny stosunek do spraw wiary obydwójga rodziców owocuje właściwą postawą religijną dziecka. I odwrotnie: rodzice niewierzący częściej mogą się liczyć z negatywnym nastawieniem do spraw wiary ze strony dzieci.

Kolejne pytanie dotyczyło religijności rodzeństwa. 70% respondentów ma wierzące rodzeństwo. Zaledwie 4 osoby na 194 (2,1%) mają rodzeństwo niewierzące. Tu także zaobserwowano symptomatyczną tendencję. Najczęściej wierzące rodzeństwo mają wierzący i praktykujący (81,2%), rzadziej wierzący a niepraktykujący (62,3%), najrzadziej niewierzący (51,9%). Niewierzące rodzeństwo głównie występuje w podgrupie niewierzących. Są to jednak wielkości marginalne (3,7%). Rodzeństwo wierzące i niewierzące najczęściej mają wychowankowie niewierzący (22,2%), najrzadziej wierzący i praktykujący — po 10%. Reasumując stwierdzić można, iż pozytywny stosunek nieletnich do spraw wiary determinowany jest w pewnym sensie religijnością nie tylko rodziców, lecz i rodzeństwa.

1/3 respondentów nie potrafiła dać odpowiedzi na pytanie jaką postawę religijną prezentowali ich koledzy. 38% badanych w przeszłości miało kolegów wierzących i niewierzących, zaledwie 1/5 przed umieszczeniem w zakładzie miała wyłącznie kolegów wierzących. Analiza danych dotyczących poszczególnych podgrup także wykazuje pewną prawidłowość. Kolegów wierzących mieli głównie respondenci określający się jako wierzący i praktykujący — 31,4%, rzadziej wychowankowie wierzący a niepraktykujący — 16,7%, sporadycznie niewierzący (13,3%). Nie występują istotne różnice w odniesieniu do zespołów koleżeńskich składających się zarówno z osób wierzących jak i niewierzących. Takich kolegów ma 38,4% wierzących i praktykujących, 41,7% wierzących a niepraktykujących i 38,4% niewierzących. Trudno określić czy wierzący i praktykujący częściej dobierali sobie kolegów religijnych, czy też z takich grup się wywodzili.

Na pytanie czy rodzice nakłaniali ich do spełniania obowiązków religijnych 136 nieletnich (68%) odpowiada twierdząco, pozostali (64—32%) konstatują, że rodzice (opiekunowie) nie ingerowali w te sprawy. Z powyższego wynikałoby, że wierzący rodzice usiłowali na ogół zaszczerpić dzieciom własną wiarę, jednak efekty tych poczynań były różne. Najczęściej do spełniania obowiązków religijnych nakłaniani byli wychowankowie wierzący i praktykujący (73,3%), rzadziej wierzący a niepraktykujący — 67,9%, najrzadziej niewierzący — 53,3%. Wynikałoby z powyższego, że nakłanianie dzieci do spełniania praktyk religijnych przynosi połowiczne efekty.

Wreszcie kolejna kwestia. Czy w zakładzie poprawczym wychowanek może zagubić się w sprawach wiary? Przed umieszczeniem w zakładzie wierzących i praktykujących było 100 nieletnich (50%), wierzących a niepraktykujących 77 (38,5%), niewierzących 23 (11,5%). Globalnie rzecz biorąc po umieszczeniu w zakładzie poprawczym zmniejszyła się liczba wierzących i praktykujących (o 14), wzrosła liczba wierzących a niepraktykujących (o 7) i niewierzących (również o 7 osób). Te dane globalnie wskazujące na ujemny wpływ zakładu poprawczego na postawy religijne niektórych jego wychowanków nie zostały jednak pogłębione w toku badań obserwacją indywidualnych przypadków, stąd trudno zakładać, że środowisko zakładowe ujemnie wpłynęło na stosunek niektórych nieletnich do religii. W tego typu badaniach społecznych trudno jednoznacznie ustalić, który z rozlicznych czynników miał decydujący wpływ na zmianę postawy, który pośredni, a który w ogóle pozostawał bez znaczenia<sup>19</sup>. Faktem jest jednak, że w grupie

<sup>19</sup> S. Nowak: *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1965.

respondentów określających się jako wierzący i praktykujący przed umieszczeniem w zakładzie 68 (79,1) było wierzącymi i praktykującymi, 3 (3,5%) było osobami niewierzącymi, 15 (17,4%) osobami wierzącymi lecz niepraktykującymi. W sumie więc 18 osób zmieniło w placówce resocjalizacyjnej w sposób pozytywny swój stosunek do wiary.

Nieco inaczej kształtuje się sytuacja w podgrupie osób wierzących a niepraktykujących. Tutaj przed umieszczeniem w zakładzie 29 (34,5%) nieletnich było osobami wierzącymi i praktykującymi, a 1 wychowanek był niewierzący. Pobyt w tego typu placówce zamienił owe 29 osób wierzących i praktykujących na jednostki wierzące a niepraktykujące. Zaledwie 1 osoba zmieniła w sposób pożądaný swój stosunek do wiary.

Wreszcie w grupie osób niewierzących przed umieszczeniem w zakładzie było 3 wierzących i praktykujących (10%) i 8 wierzących a niepraktykujących (26,7%). Wszyscy po skierowaniu do zakładu poprawczego deklarowali się jako osoby negatywnie nastawione do spraw wiary<sup>20</sup>.

Kolejna hipoteza badawcza zakładała, że religijni wychowankowie zakładów poprawczych zachowują się w tych placówkach lepiej niż ich niewierzący koledzy. Tak wynikałoby z obiegowych opinii.

Najbardziej cenioną przez podopiecznych zakładów poprawczych nagrodą jest urlop. Zgodnie z § 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1983 r. w sprawie organizacji i zasad pobytu nieletnich w zakładach poprawczych wychowankowi, który wykazuje poprawę w zachowaniu, pozytywny stosunek do nauki i pracy oraz postępowaniem swoim daje podstawę do przypuszczenia, że poza zakładem będzie zachowywał się nienagannie i powróci do zakładu w wyznaczonym terminie, może być udzielony w wymiarze 42 dni w ciągu roku<sup>21</sup>. W świetle wymagań § 26 powołanego rozporządzenia urlop jest więc wskaźnikiem właściwego zachowania wychowanka. Wymagania norm prawnych na ogół pokrywają się z praktyką. W zakładach poprawczych z reguły z urlopów korzystają nieletni zachowujący się właściwie.

Tablica 5. Zachowanie w zakładzie a stosunek do religii

Stosunek do religii	Przebywał na urlopie od początku roku szkolnego								Ogółem	
	1 raz		2 razy		więcej 1 razy		ani razu			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l. b.	%	l.b.	%
Wierzący i praktykujący	29	33,7	11	12,8	12	13,9	34	39,6	86	100
Wierzący a niepraktykujący	22	26,2	11	13,1	20	23,8	31	36,9	84	100
Niewierzący	8	26,7	5	16,7	6	20	11	36,6	30	100
Ogółem	59	29,5	27	13,5	38	19	76	38	200	100

Badania przeprowadzono w czasie pierwszych trzech miesięcy 1990 r. Od początku roku szkolnego (wrzesień 1989 r.) upłynęło około 6 miesięcy. W okresie

<sup>20</sup> J. Malski w wyniku przeprowadzonych badań doszedł do wniosku, że długość pobytu w zakładzie nie ma ujemnego wpływu na religijność byłych wychowanków (T M a l s k i: *Religijność byłych wychowanków zakładów wychowawczych*, „Studia Sociologiczne” 1973, nr 3).

<sup>21</sup> Tor. § 26 i 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1983 r. w sprawie organizacji i zasad pobytu nieletnich w zakładach poprawczych (Dz. U. nr 26, poz. 126).

tym 62% całej zbiorowości badanych przebywało na urloпах. Wnioskować należałoby, że im częściej udzielano wychowankowi urlopu, tym wyżej był on oceniany przez przełożonych. Pomędzy poszczególnymi podgrupami nie ma istotnych różnic w liczbie udzielanych urlopow (niewierzący i wierzący a niepraktykujący korzystali nawet z urlopow częściej niż wierzący i praktykujący). Odsetek wychowanków korzystających w ciągu 6 miesięcy więcej niż 2 razy z urlopu jest największy w podgrupie wierzących a niepraktykujących, nieco mniejszy wśród niewierzących, a najmniejszy wśród wierzących i praktykujących. Trudno domniemywać, aby pedagodzy udzielali urlopow we wszystkich 6 badanych zakładach wbrew postanowieniom § 26 cytowanego rozporządzenia. Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że liczba udzielanych urlopow, a tym samym zachowanie wychowanków w zakładzie nie pozostaje w związku ze stosunkiem nieletnich do religii. Wychowankowie religijni, w postrzeganiu pracowników zakładów poprawczych, nie są lepsi od nieletnich deklarujących indyferentny stosunek do spraw wiary.

Nieco inne wyniki dała jednak weryfikacja tej hipotezy przy uwzględnieniu udziału nieletnich w życiu społecznym placówki, jako wskaźnika właściwego zachowania. Spośród 86 wychowanków wierzących i praktykujących pełni określoną funkcję społeczną w grupie formalnej (klasie, grupie wychowawczej, kółku zainteresowań, organizacji młodzieżowej) 36 nieletnich — 41,9%. Wśród 84 wierzących a niepraktykujących osoby przyjmujące na siebie dodatkowe obowiązki (istotny wskaźnik uspołecznienia) stanowią 27,4% (23 wychowanków). Podobny jest odsetek „pracujących społecznie” wśród niewierzących — 30% (9 osób). Nieletni pełniący określone funkcje społeczne stanowią więc większy odsetek wśród respondentów wchodzących w skład podgrupy wierzących i praktykujących niż w podgrupach wierzących a niepraktykujących i niewierzących. Wniosek zakładający większe uspołecznienie wychowanków pozytywnie nastawionych do spraw wiary wymagałby jednak weryfikacji w toku poszerzonych badań.

Jak już wspomniano podkultura przestępcza jest charakterystycznym symptomem zakładowej rzeczywistości. W toku niniejszych badań przyjęto dychotomiczny podział grup nieformalnych na grypsujących i niegrypsujących. Podział ten, acz uproszczony, okazał się dla respondentów oczywisty. Wszyscy zakwalifikowali się do poszczególnych grup nieformalnych. W literaturze przedmiotu i w praktyce przyjmuje się na ogół, że nieletni grypsujący to jednostki hołdujące normom, wartościom i zwyczajom podkultury przestępczej. Wychowankowie ci na ogół stwarzają personelowi zakładów dla nieletnich wiele problemów natury wychowawczej<sup>22</sup>. Działalność owych grup nieformalnych na terenie placówek resocjalizacyjnych określana bywa mianem „drugiego życia”.

Wbrew oczekiwaniom okazało się, że największy odsetek grypsujących (54,7%) znajduje się w podgrupie wychowanków wierzących i praktykujących, nieco mniejszy w populacji wierzących a niepraktykujących (41,7%), a najmniejszy w zbiorowości niewierzących (36,7%). W podobnych badaniach przeprowadzonych wśród wychowanków zakładów wychowawczych J. Malski doszedł do wniosku, że religijność jest negatywnie skorelowana z przynależnością do „ludzi”, ale raczej od strony wierzeń niż praktyk<sup>23</sup>. Badania niniejsze nie potwierdziły tej tezy. Wydaje się, że ustalenie stosunku podkultury przestępczej do religii wymagałoby poszerzonych badań na zbiorowości obejmującej nie tylko wychowanków zakładów poprawczych,

<sup>22</sup> Z. Lorek: *Wpływ podkultury przestępczej...*, *op. cit.*

<sup>23</sup> J. Malski: *Religijność byłych wychowanków...*, *op. cit.* W badaniach autor zamiast podziału na grypsujących i niegrypsujących zastosował synonimy „ludzie” i „nie ludzie”.

lecz także więźniów i osoby z tą podkulturą związane, a nie przebywające w zamkniętych ośrodkach resocjalizacyjnych.

Tablica 6. Udział w „drugim życiu” a stosunek do religii

Stosunek do religii	Przynależność do grup nieformalnych				Ogółem	
	grypsują		nie grypsują			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Wierzący i praktykujący	47	54,7	39	45,3	86	100
Wierzący a niepraktykujący	35	41,7	49	58,3	84	100
Niewierzący	11	36,7	19	63,3	30	100
Ogółem	93	46,5	107	53,5	200	100

Sprawdzona za pomocą 3 wskaźników (udzielane urlopy, pełnione funkcje społeczne, udział w „drugim życiu”) hipoteza zakładająca lepsze zachowanie się w zakładzie poprawczym wychowanków religijnych nie okazała się trafna. Przyjęcie jednak (a contrario) wniosku o nieistnieniu związku pomiędzy religijnością nieletnich a ich postawą w zakładzie wymagałoby zastosowania większej liczby wskaźników, przebadania większej liczby wychowanków, a przede wszystkim bardziej precyzyjnego określenia religijności respondentów.

Wreszcie kwestia ostatnia. Czy świadczone na podstawie zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 1981 r. w sprawie wykonywania praktyk

Tablica 7. Posługi religijne w opinii wychowanków

Jeżeli już muszę przebywać w zakładzie poprawczym to:	chciałbym się znaleźć w zakładzie poprawczym prowadzonym przez osoby duchowne		wolę przebywać w zakładzie prowadzonym przez osoby świeckie		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
	88	44	112	56	200	100
W zakładzie poprawczym:	jest pełna swoboda w zakresie praktyk religijnych		nie ma pełnej swobody w zakresie praktyk religijnych			
	167	83,5	33	16,5	200	100
Wierzący wychowankowie powinni:	chodzić na mszę św. w zakładzie		wychodzić na mszę do kościoła			
	62	31	138	69	200	100
Wychowawcy:	powinni nakłaniać wychowanków		nie powinni ingerować w te sprawy			
	42	21	158	79	200	100

i posług religijnych w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich posługi religijne zaspokajają potrzeby młodzieży w tym zakresie?

W świetle aktualnie obowiązujących przepisów brak jest wyraźnych podstaw prawnych do prowadzenie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich przez kościół i inne związki wyznaniowe<sup>24</sup>. Możliwość prowadzenia rehabilitacji oraz readaptacji osób uzależnionych przewiduje natomiast *expressis verbis* ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii<sup>25</sup>. Mimo to zadano respondentom pytanie czy nie woleliby przebywać w zakładzie poprawczym prowadzonym przez osoby duchowne. Na pytanie to twierdząco odpowiedziało 44% nieletnich (w podgrupie wierzących i praktykujących 61,6%, w podgrupie wierzących a niepraktykujących 36,9%, w podgrupie niewierzących tylko 13,3%). Zakłady poprawcze prowadzone przez osoby świeckie są wychowankom znane z autopsji. Trudno powiedzieć, jaką mają wizję zakładu poprawczego prowadzonego przez osoby duchowne. W placówce tego typu jednak chcieliby przebywać nieletni określający się jako wierzący i praktykujący. W zasadzie nie ma prawie chętnych do zakładu resocjalizacyjnego prowadzonego przez księży lub zakonników wśród osób niewierzących. 44% ogółu jednak o czymś świadczy. W tej sytuacji wskazanym byłoby utworzenie, na początek tytułem eksperymentu, chociażby jednego zakładu poprawczego prowadzonego przez osoby duchowne. Bogate doświadczenia w tym zakresie mają Ojcowie Salezjanie. Można byłoby je wykorzystać w niektórych placówkach resocjalizacyjnych.

Zdaniem większości nieletnich (83,5%) w zakładach poprawczych w Polsce jest pełna swoboda w zakresie praktyk religijnych. Ciekawe, że tak głównie wypowiadają się niewierzący (93,3%), a więc osoby nie bardzo zainteresowane ową swobodą. Spośród respondentów wierzących a niepraktykujących swobodę w tym zakresie dostrzega 79,8%, natomiast spośród wierzących i praktykujących 87,7%. Ci, którzy nie dostrzegali swobody w zakresie praktyk religijnych argumentowali to, między innymi w następujący sposób: „Nie można chodzić do kościoła”; „U nas jest za małe pomieszczenie do odprawiania mszy św.”; „Nie można chodzić na różaniec”; „Chłopcy nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach wieczornych, jak np. droga krzyżowa”; „Jest za mało czasu aby praktykować”; „Nie można co dzień chodzić do kościoła na mszę św.”.

Powołane wyżej zarządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonywania praktyk i posług religijnych w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich w § 1 ust. 3 przewiduje możliwość uczestnictwa w mszy św. odprawianej w kościołach znajdujących się poza zakładem. Uprawnienie to nie dotyczy jednak wychowanków przebywających w zakładach o surowszym rygorze, zwanych obecnie zakładami poprawczymi o wzmocnionym nadzorze wychowawczym. Ponadto na wyjście na mszę św. poza teren zakładu musi wyrazić zgodę dyrektor zakładu w porozumieniu z radą pedagogiczną. Jak dotychczas wychowankowie zakładów poprawczych z uprawnienia tego korzystają w niewielkim zakresie. Decydują o tym głównie

---

<sup>24</sup> Zgodnie z art. 95 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich schroniska dla nieletnich i zakłady poprawcze podlegają Ministrowi Sprawiedliwości. Bezpośredni nadzór nad zakładem poprawczym i schroniskiem dla nieletnich sprawują właściwi prezesi sądu wojewódzkiego — § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1983 r. w sprawie organizacji i zasad pobytu nieletnich w zakładach poprawczych (Dz. U. nr 26, poz. 126); § 48 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości w sprawie organizacji i zasad pobytu nieletnich w schroniskach dla nieletnich (Dz. U. nr 26, poz. 127).

<sup>25</sup> Dz. U. 1983, nr 26, poz. 126 z późniejszymi zmianami.

względny bezpieczeństwa (prawdopodobieństwo ucieczki podopiecznego, możliwość okradania wiernych w kościele)<sup>20\*</sup>

Wychowankowie zakładów poprawczych powinni wychodzić na mszę św. do kościoła. Tego zdania jest 68,6% wierzących i praktykujących, 70,2% wierzących a niepraktykujących i 66,7% niewierzących. Głównie więc do kościoła chcą wychodzić wierzący a niepraktykujący. Wydaje się, że chęć udziału w nabożeństwach odprawianych na zewnątrz zakładu determinowane jest nie względami religijnymi, a chęcią urozmaicenia sobie monotonnego pobytu w placówce izolującej bądź co bądź od środowiska zewnętrznego.

W zakładach dla nieletnich praktyki religijne są dobrowolne. Pracownicy z reguły nie zabraniają wychowankom praktykować, nie czynią jednak nic w zakresie, aby skłonić podopiecznych do udziału w mszy św., w lekcji religii, w spowiedzi. Postawa nauczycieli zatrudnionych w zakładach poprawczych w tym zakresie jest bierna. Tylko 1/3 nieletnich uważa, że pedagogzy winni nakłaniać podopiecznych do praktyk religijnych. (W poszczególnych podgrupach stanowisko takie prezentuje 31,4% wierzących i praktykujących, 16,7% wierzących a nie praktykujących i zaledwie 3,3% niewierzących). Pozostali nie chcieliby być nakłaniani do wychowania w wierze.

W świetle sondażowych danych hipoteza zakładająca zaspokojenie potrzeb wychowanków zakładów poprawczych na posługi religijne w zasadzie okazała się trafna. Większość wychowanków nie dostrzega przeszkód w manifestowaniu swych przekonań religijnych. Istnieje podyktowany różnymi względami niedosyt uczestnictwa w nabożeństwach odprawianych poza zakładem. Rozważenia wymaga także kwestia prowadzenie zakładów poprawczych przez osoby duchowne. Prawie połowa respondentów chciałaby przenieść się do takiej placówki. Dyskusyjna jest kwestia, czy wychowawcy (nauczyciele) winni nakłaniać podopiecznych do spełniania praktyk religijnych, czy zachowywać w tym względzie postawę bierną.

Powszechne jest przekonanie, że 90% ludności Polski to osoby wyznające jakąś religię (głównie rzymskokatolicką). Jak te sprawy oceniają wychowankowie zakładów poprawczych? Zdaniem 43 respondentów — 21,5% ogółu — społeczeństwo polskie to głównie osoby głęboko wierzące i postępujące według zasad religijnych (w poszczególnych podgrupach: 24,4% wierzących i praktykujących, 21,4% wierzących a niepraktykujących, 13,4% niewierzących). 24% (48 osób) twierdzi, że społeczeństwo polskie to głównie osoby pozornie wierzące, nie respektujące w żydu zasad religijnych (25,6% wierzących i praktykujących, 23,8% wierzących a niepraktykujących, 20% niewierzących). Zaledwie 1,5% wychowanków (3 osoby) uważają, że społeczeństwo polskie to głównie osoby wierzące. Większość respondentów nie miała jednak w tej materii zdania (106 osób — 53%). Taki rozkład odpowiedzi wskazuje, że wychowankowie zakładów poprawczych mają słabą orientację w kwestii religijności społeczeństwa polskiego.

Uzyskane w wyniku sondażowych badań dane wykazywały, że nieletni przebywający w zakładach poprawczych w zasadzie prezentują podobne postawy religijne jak ogół młodzieży w tej grupie wieku. Nie stwierdzono związku pomiędzy postawą religijną nieletnich a ich zachowaniem w placówce resocjalizacyjnej. Posługi religijne, mimo że zdaniem respondentów zaspokajają potrzeby w tym zakresie, stanowią niewykorzystane dotychczas w pełni rezerwy oddziaływań wychowawczych.

---

<sup>20</sup> Około 90% nieletnich popełnia czyny karalne skierowane przeciwko mieniu (Z. L o r e k: Przystępczość nieletnich w świetle danych statystycznych, „Nowe Prawo” 1984, nr 1).